

„Godzinę policyjną” nazwano „zakazem przemieszczania się”

29 grudnia 2020

Czy w Sylwestra można wyjść z domu i co z ewentualnymi mandatami? Jak informuje Komenda Główna Policji, decyzję o ukaraniu każdy funkcjonariusz będzie podejmował indywidualnie.



TVN zwrócił się do KGP z prośbą o komentarz ws. sylwestrowego zakazu przemieszczania się i ewentualnych mandatów. KGP przekazała portalowi jedynie oświadczenie nagrane przez sierż. szt. Mariusza Kurczyka.

„Policjanci każdorazowo, w przypadku podejmowania przez siebie interwencji wobec sprawców wykroczeń, w sposób indywidualny podchodzą do tego typu sytuacji i sami podejmują decyzję o sposobie ich zakończenia” – mówi Kurczyk na nagraniu. „To może być pouczenie, to może być nałożony mandat karny, a w szczególnych przypadkach policjanci mogą skierować wniosek do sądu o ukaranie” – dodaje.



W niedzielę podczas konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki przekazał, że formalnie godzina policyjna nie zostaje wprowadzona. Premier tłumaczył, że aby ją wprowadzić, potrzeba stanu wyjątkowego.

Od poniedziałku 28 grudnia w Polsce obowiązują dodatkowe obostrzenia związane z zapobieganiem COVID-19. Szereg obostrzeń ograniczy pracę sklepów, galerii handlowych, restauracji i punktów usługowych. Zamknięte zostaną baseny, siłownie, kluby fitness i szereg innych punktów rozrywkowych. Nowe ograniczenia będą obowiązywać do 17 stycznia. Jednym z obostrzeń miało być wprowadzenie godziny policyjnej w

Sylwestra między godz. 19.00 a 6.00.

Komentarz „Wołnych Mediów”

Zakaz przemieszczania się to to samo co godzina policyjna, ale obowiązująca 24 godziny na dobę. Zakaz przemieszczania się również jest niezgodny z Konstytucją RP, gdyż nie wprowadzono stanu wyjątkowego. Rząd pozoruje propagandowo legalne działania, ale w praktyce krętaaczy, ordynarnie kłamie i beczcelnie łamie prawo. Niestety, kontroluje prokuraturę i policję, dlatego praktycznie jest bezkarny i nietykalny.